

W-iskiej, w *Ateneum* i w *Przeglądzie Krytycznym*

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

Otwarta niedawno w Moskwie wszechrosyjska Wystawa Przemysłowa, pomimo wielkich nadziei i bardzo znacznych kosztów, które na nią położono, zawiodła po części oczekiwania. Otwarto wystawę w dzień naznaczony, z całą przepisaną z góry uroczystością, w obecności członka rodziny carskiej i dwóch ministrów, ale otwarto wtenczas, gdy większa część działów wystawy nie była jeszcze uporządkowana, a nawet część budynków nie była gotowa. Pomimo więc otwarcia, brak wystawie dotychczas całosci, mnóstwo jej kompartmentów stoi próżno i niewiadomo kiedy zapełnionymi będą. Dotychczas jeszcze panuje w wielu miejscach zamęt robot przygotowawczych, pełno pak, wiorów, desek, hałas i stukot rzemieślników, a nadewszystko — pełno niezadowolonych i głośniejszych szemrań ze strony odwiedzających. To wszystko wpływa też niemiło na liczbę odwiedzających wystawę gości. Spodziewano się, że stara stolica Moskwy nie będzie w stanie pomieścić tłumów koczowniczych, zbiegających się z całej Rosyi, a nawet z zagranicy; spodziewano się, że hotele nie wystarczą na ich pomieszczenie, większa więc część ludności miasta ustąpiła z własnych mieszkań. Przygotowanie je dla przyjezdnych; spodziewano się, że wystawa będzie odwiedzana codziennie przez dwadzieścia albo trzydzieści tysięcy ciekawych i przygotowane wszystko na te rozmiary. Tymczasem przybyli do Moskwy zaledwie kilkanaście tysięcy obcych, mieszkanka nie tylko wszystkie prywatne, ale i niektóre hotelowe stoją próżne, a wystawę odwiedza dziennie zaledwie 2 do 3 tysięcy gości i to wyłącznie mieszkanków miejscowych, którzy, obaczysz waz wystawę, drugi raz już nie wracają do niej, odrzucając i wielkimi kosztami przejeżdżając (gmach wystawy bowiem zbudowano daleko za miastem) i niezadowolając samą wystawę urządzeniem. To samo, jeszcze w większej mierze, odrzuca przybylszy z innych miejscowości Rosyi, tembardziej, że wszystkie dzienniki ogłosiły *urbi et orbi*, że wystawa zawiodła oczekiwania, że nie jest jeszcze urządzoną, że panuje w niej wielki nieporządek, a nadewszystko — że komitet, urządzający wystawę, dopuścił się nadużyć w tym kierunku, iż licząc na niezmiernie liczne zgromadzenie publiczności, i na odległość gmachu wystawy od Moskwy, pozwolili sobie zbyt śmiało zagać parol na ich kieszenie, gdyż antreprezję żywienia gości wystawowych oddał w monopol jednemu tylko przedsiębiorcy, pozwalając mu na zdzierstwa, o jakich dotychczas nigdzie jeszcze nie słyszano. I rzeczywiście ten przedsiębiorca (nazwiskiem Bałaszow) jest tak bezczelnym zdziercą, że bierze za porcję mięsa po 2 rub., za kieliszek wódki po 30 kop., co wszystko, przy zupełnym braku konkurencji, uchodzi mu bezkarnie, a roztrąbione po całej Rosyi, musi odrzucać ludzi od wystawy na wystawę do Moskwy, niechających być obdzieranymi, aby za to — nie ciekawego nieobaczyc.

Tyle o zewnętrznej stronie wystawy Moskiewskiej zaczętną znowu z dzienników rosyjskich. Co zaś do strony wewnętrznej, wszystkie dzienniki zgadzają się na to, że dwa działy są najciekawszymi, najkompletniejszymi i najlepiej urządzone: Finlandzki i Polski. Zanim będziemy w stanie o tej stronie wystawy bardziej szczegółowo dać wyobrażenie, na dziś ograniczamy się nakreśleniem pobieżnego obrazu gmachu wystawy w głównych zarzaskach. Środkowy gmach wystawy składa się z dwóch koncentrycznych kurtarzy, połączonych ze sobą osmami galeriami o piętrze. *A vol d'oiseau* budynek ten podobny jest do dwóch, włożonych jeden w drugi, pierścieni, skłutych w osmiu miejscach poprzecznymi sztabami. Środek tego koła tworzy lekki i zgrabny pawilon dla orkiestry w chodzący przystrojony, plac zaś wewnętrzny — przebiegający wzdłuż galerii, otoczony z zewnątrz wielkimi wodotryskami, kilkunastu kioskami i gestem wśród kłobów rozrzuconymi ławeczkami. Każda z osmiu galerii stanowi rdzeń pewnej grupy wystawowej, a przylegające do takiej galerii cztery półkole kurtarzy mieszczą te przedmioty, które w owym rdzeniu zmieścić się nie mogły. Na przedzie jednej z galerii stoi, dzięki usilowaniom p. Blumenfelda, członka Rady przemysłowej warszawskiej — napis: *Oddiel carstwa polskaho (a nie Prusilichskich gubernij)*. Napis na czerwonym polu białymi albo raczej prawie białymi literami. Obok na galerii sąsiedniej czytamy: *Finlandzkiej oddiel*.

Rozruchy chłopie. Petersburski korespondent wiedeński „*Presse*” pisze co następuje: W jaki sposób prowadzą nihilistę propagandę między chłopstwem i jak ich podburzają przeciw właścicielom dóbr, tego najlepszą ilustracją jest zającie opowiedziane mi przez pewną zaufaną osobę. Otóż przybył do dóbr hr. Bobrińskiego w gubernii tulskiej nieznany jenerał w pełnym mundurze, w towarzystwie ucznia szkoły realnej. W owej wsi, do której przybył, odbywało się właśnie zebranie chłopów. Jenerał wszedł pomiędzy chłopów i oświadczył im, że przyslanym jest przez Cara, aby im oznajmić, iż Car darował swym kochanym i wiernym chłopom grunta posiadane dotąd przez ich panów i żyjący sobie, ażeby chłopcy weszli zaraz w posiadanie tych gruntów mimo i wbrew oporu ich właścicieli. Oto np. mogą zaraz wycinać bór dominalny i nie im za to nie będzie. Chłopcy ucieszyli się bardzo, ale jakoś nie ufali zupełnie jenerałowi i wahał się z pójściem za jego wskazówkami. Po między chłopami znajdował się oberzysta ze wsi, któremu jenerał wydał się jakimś podejrzaną osobistością. Skutkiem tego postanowił oberzysta zarząd dominalny o owym podejrzanym gościu zawiadomić i w tym celu poszedł do domu, ale jenerał poszedł zaraz za nim, celem zamówienia sobie obiadu, albo też pilnowania oberzysty. Oberzysta jednakże przez posłańca dał znać administratorowi dóbr. Jenerał musiał coś zważać, bo zaczął zająć podłozwie i zniknął. Szukano go potem wszędzie i dowiedziano się później, że aresztowano go w Moskwie jako jednego z przywódców nihilistycznych. Na chłopów wywarła jednakże wizyta jeneralska wrażenie, gdyż w dobrach hr. Bobrińskiego wybuchły dość groźne chłopie rozruchy.

W sprawie bulli papieskiej, reformującej Zakon Bazylijański, dzienniki rosyjskie zachowywały dotychczas milczenie. Zachowuje je i teraz jeszcze prasa stołeczna, petersburska i Moskiewska, w *Kijewskim* tylko, który jest piśmie najbardziej śledzącym za wszystkimi, co się dzieje w Galicyi i występującym zawsze jaknajgorzej w obronie „uciemiężeń” przez Polaków Rusinów, znajdujemy teraz następującą przeciw piśmie polskiemu, broniącemu potrzeby reformy zakonu Bazylijański, wycieczkę: „Namiętność oskarżania Rusinów o ciężkie zbrodnie osiągnęła w galicyjskiej prasie polskiej tego stopnia, który już mania nazwać można. Polacy mogą tą drogą dojść do absurdu, oskarżając o zbrodnie stanu każdego Rusina dla tego tylko, że jest Rusinem. Co może być prostszego i naturalniejszego, jak niechęć buczackiego klasztoru Bazylijanów do składania podziękowań Papieżowi za to, że oddaje i klasztor i jego mienie na pastwę jezuitów? A tymczasem polska prasa w Galicyi już dostrzegła w tym fakcie zdradę stanu ze strony OO. Bazylijanów buczackich. Krakowski *Czas*, niewiele myśląc, oskarża klasztor buczacki o zdradę stanu — zdaniem tego organu — ma charakter czysto polityczny i zdradza ów duch świeckiej agitacji, który przejmując na wskroś kler niaki, nie minął także i klasztorów. Protest Bazylijanów buczackich *Czas* uważa za wynik wpływu nienawistnych Polaków ruskich dzienników, które, wobec pojawienia się konstytucyj papieskiej, podlegają do nieposłuszeństwa. Z całej zaś treści i tonu protestu, *Czas* wyprowadza wniosek, że nie jest on aktem duchownym, lecz wyrazem opozycji świeckiej. *Gazeta Narodowa*, nie lubiąca krępować się nigdy i niczem, stawia wprost pytanie Metropolii Sembratowiczowi: czy za jego wiadomością i zgodą pojawił się protest Buczackiego monasteru? A następnie powiada, że rdeń kwestii zawiera się dziś w tem: co przedsięwzięcie Metropolii Sembratowicz wobec protestu? Ale na następny zaraz numerze oświadcza, że o soboty, zasługującej na zupełne zaufanie, a która miała w rękach oryginał protestu, dowiedziała się, że protest buczacki jest fałszyfakcją, którą zamieszkuje redakcja *Stowa* miała na względzie rozdmuchać opór Bazylijanów przeciw władzy duchownej w interesach sechymy.

Coż można odpowiedzieć na tak niegodziwe insynuacje polskiej prasy? — Zapytnie dalej *Kijewski*. Słaba a tak słuszną obronę własnych praw, drogą ogłoszenia w dziennikach czynu gwałtu jeznickiego, nazywa ona buntem ze strony Bazylijanów, sam zaś protest z całym szeregim podpisów i pieczęci klasztoru nazywa fałszyfakcją. Zwracanie się do Metropolii Sembratowicz z zapytaniem: co przedsięwzięcie wobec protestu Bazylijanów? jest chyba szczytem! Jak widać, Polonia w Galicyi straciła już do reszty głowę.... Zaledwie rozpoczął się sąd nad Dobriańskim, Grabową i innymi, oskarżonymi o zdradę stanu, a już prasa polska usiłuje wszcząć nową sprawę o zdradę stanu!... Czy nie za wiele to gorliwości? Gorączkowe pragnienie Polaków zdusić Rusinów, trudno, aby dopięło owego celu — zupełnego ich aspolonowania... Są wszelkie podobieństwa owszem, że doprowadzi to do wszystkich do wyników wprost przeciwnych a bardzo smutnych dla panów Polaków!...

Do podawnych już niejednokrotnie wiadomości o bankach włościańskich przybywa nam dzisiaj jeszcze jedna, mianowicie, że pożyczki włościanom nie będą udzielane w listach zastawnych, jak to się praktykuje w innych bankach ziemskich, lecz w gotówce, raty więc będą obliczane stosownie do wysokości istotnie pożyczonych pieniędzy. Przeprowadzenie tej zasady, możliwe jest w takim razie, jeśli realizacja listów zastawnych dokonywać się będzie po cenach nominalnych listów. Dając do tego, jak donoszą *Nowosti*, ministerium skarbu zamierza zapewnić właścicieli

również przejrzał w Paryżu, wyjaśnia głównie stosunki francusko-szwedzko-polskie w latach 1651—1663 i rzuca wiele jasnego światła na dzieje ogólnej polityki europejskiej. Każdy pojmie, jak nieocenioną wartość mieć może dla historii ten bogaty zbiór materiałów. Krytyczne jego obrobienie wymagało kilkuletniej pracy. Do opracowania i należytego wyzyskania go dla celów historycznych, zabrakło już niestety czasu s. p. Lukasowi.

Oto w związku z zestawieniem znakomitej działalności 27-letniego młodzieńca! Zyskała też ona zasłużoną ocenę w świecie naukowym. Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego przypuścił go do habilitacji, a komitet wykonawczy fundacji stypendyjnej im. Śniadeckich przyznał mu stypendjum ustanowione przez s. p. Gałęzowskiego celem dalszego kształcenia się za granicą.

Dla s. p. Lukasa otwierały się najświetniejsze widoki na przyszłość. Czuli się on prawdziwie szczęśliwym. Sam to przyznaje w liście pisanym do jednego z profesorów tutejszego Uniwersytetu, dodając zarazem, że wśród tej radości przejmują go twóga, aby się „nie przyczynił do stwierdzenia znanego przysłowia, że nie zasłużony, ale szczęśliwy bierze.” Płonna to była obawa. On zasłużony, ale nie zakosztował owoców prawdziwego szczęścia!

„O! jakże szczęście ładnie, jak żywo oświeca

lom listów procent wynoszący 5 1/2 rocznie, upoważnił władze do przyjmowania różnych kaucyj w tych listach i emisję listów ograniczyć do sumy 3 milionów rubli, z tem zastrzeżeniem, że w razie gdyby zaszła potrzeba zwiększyć emisję, to nastąpić to może nie inaczej jak z najwyższego zezwolenia. Zaciągający pożyczkę opłacać będą od niej procent równy procentowi przynoszonemu przez listy zastawne czyli 5 1/2%. Wysokość rat zależeć będzie od wysokości pożyczki i terminu na jaki została zaciągnięta. Termina będą dwójakie 24 1/2 lat i 34 1/2 lat. W pierwszym wypadku koszt pożyczki wyniesie wraz z amortyzacją 8 1/2% w drugim 7 1/2%. Raty pożyczek będą zastawowane do rat opłat wykupowych a za opóźnienie w opłacie raty będzie na dłużnikach kara egzekucyjna w wysokości 1% na miesiąc od sumy niespłaconej raty.

Ceny majątków spadły znacznie w guberniach zamieszkałych przez żydów, skutkiem ostatnich rozporządzeń rządu w sprawie żydowskiego. Właściciele dóbr w wielkim są ambarasie, bo nie wiedzą, w jaki sposób mają zarządzić swym pieniężnym zobowiązaniem, i po upływie kontraktów z żydowskimi dzierżawcami bardzo wielu będzie musiało sprzedać swe majątki.

W krótkim czasie ukazać się ma w handlu księgarskim książka, poświęcona historii władców w Galicyi. *Nowosti* twierdzą, że jeden z dygnitarzy sądowych stolicy przygotuje do druku bardzo szczegółowe sprawozdanie o naradach i debatach komisji, uorganizowanej swojego czasu do przygotowania projektu reformy, wprowadzonej w życie d. 19 lutego 1861 r.

Ostateczne uregulowanie bytu Tatarów mieszkających w Krymie, t. j. rozstrzygnięcie sprawy pod względem administracyjnym i uregulowanie kwestii agraryjnej, powierzone zostało specyjnej komisji. *Nowosti* informują, że składać się ona będzie z przedstawicieli różnych władz, obradujących pod kierunkiem członka rady ministerium dóbr państwa radcy tajnego Szulca.

— *Prawo. Wiest* ogłasza nominacją jenerała Kolkapowskiego na jenerał-gubernatora stepowego i dowódcę nowo utworzonego omskim okręgiem wojskowym, jako też nominacją jenerała Czerniejewa na jenerał-gubernatora turkietańskiego i dowódcę turkietańskim okręgiem wojskowym.

Wycięgi na torze lwowskim.

(Pierwszy dzień wycięgów, 18 czerwca.)

(K) Tłumy pieszych i jeźdźnych, wspaniałe ekipaże i wierzchowce oraz skromne doróżki, wozzy drabiniaste i okulbaczane deresz, zwyciężając coroczym wyległy i wczoraj na błonia lwowskie gdzie z pewnością znajdowała się pod wieczór piąta część całej publiczności lwowskiej. Zaraz po południu rzęsy deszcz, jakby litując się nad płacami tyłu śmiertelnych, dość obficie zwilżył kurz na ulicach i na błoniach samem, a chłodny wietrzyk, który trwał cały dzień, znakomicie oddał także usługi ludzom zarówno jak i zwierzętom wśród pięciokilometrowej peregrynacji pod górę i z górą, na której błonie owo się rozciąga.

O oznaczonej godzinie z trybuny sędziów, na której widzieliśmy p. Namietnika hr. Alfreda Potockiego, jenerała komenderującego księcia Württemberskiego, oraz jenerałów księcia Lamoral Thurn-Taxis i barona Josikę, dano znak otwarcia szranków.

Bieg I (o nagrodę dam) koni wszystkich krajów, będących własnością członków Towarzystwa i oficerów zostających w służbie czynnej, a stacyonowanych w Galicyi lub na Bukowinie, jak zwykłe nie przedstawiał szczególnego interesu. Z dziewięciu zapisanych a czterech faktycznie udział w nim biorących koni pierwszy przebiegł metę 1600 metrów 4-letni ogier kasztanowaty br. Adama Heydla „Monopol”, w ostatniej dopiero chwili pokonałszy swoich współzawodników, jak się zdawało, bez nadzwyczajnego wysiłenia. Uratowała wkładkę jako druga u mety 5-letnia klacz kasztanowata p. Alfreda Garapicha „Bianka”.

W biegu drugim o nagrodę Towarzystwa 1000 złr. koni 3-letnich i starszych, urodzonych w kraju a będących własnością członków Towarzystwa, lub do roku po urodzeniu tu wprowadzonych (meta 2400), z siedmiu zapisanych wzięły udział cztery konie. Prowadziła bieg p. Morawskiego 4-letnia klacz gniaśda „Kiss-me-quick”, ale słabnąc pod koniec ustąpiła pierwszeństwa 5-letniej klaczy gniaśdej p. Kaliksta Ochockiego „Preciosa”, za którą o pół długości konia drugi u mety stanął 4-letni ogier kasztanowaty p. Alfreda Myslowskiego „Lightning”, który też wygrał połowę wkładki.

Największy bieg dnia, trzeci, o nagrodę cesarską II klasy 1000 złr. (meta 2400 metrów) 3-letnich ogierów (klaczy w kraju lub na Bukowinie urodzonych, zapisanych, miały tylko czterech uczestników, z których trzy stanęły na arenie. Piekna 3-letnia klacz gniaśda bar. Heydla „Fornarina” lekko wzięła nagrodę, prowadząc bieg od pier-

wszorednej wagi nabiera materiał paryski z r. 1656 aż do r. 1669. Wahanie się polityki polskiej dworą między Francją a cesarzem, przewaga Francji, układy ze Szwecją, sprawa następstwa po Janie Kazimierzu, dalej chybione niskonawia przeprowadzenia elekcyj najpierw ks. d'Enghien, potem ks. Kondensza, a wreszcie dzieje tak bogate w mactawa wszelkiego rodzaju bezkrolowa 1668—1669, słowem całe dzieje Polski z tych czasów leżały pogrzebane w kilku tysiącach komentarzy, których odpisy szczęśliwie s. p. Lukas przywiózł ze sobą.

Materiał zgromadzony w tamtejszym archiwum do dzieł króla Michała, przesłał s. p. Lukas do naukowego użytku prof. Szujskiemu, który też niejednokrotnie się nań powołuje w ostatnich swych rozprawach: *Pierwsze związki polskie z hr. Saint Paul de Longueville i Opal Paulmiers*.

Wyjął prócz tego s. p. Lukas poufną korespondencję Maryi Ludwiki z Kondenszem z 1660—1667 z archiwum narodowego, tudzież korespondencję Maryi Ludwiki z panią de Choisy i poczynił bogate wypisy z 30 tomów korespondencji Kondenszy, zachowanej w Chantilly pod Paryżem, a będącej dziś własnością ks. d'Aumale. Dopelnia on w bardzo pożądanym sposób materiał zawarty w dyplomatycznym archiwum paryskim. Z Chantilly też wydobyl korespondencję Jana Kazimierza z żoną. Korespondencja szwedzka, którą s. p. Lukas

złoty podał kowej i w jakim stadium dzisiaj znajdujemy się.

Gdy sobie uprzytomnimy wypadki zaszłe przed tygodniem w łonie rozmaitych frakcji parlamentu, moglibyśmy sądzić, że książę Bismark nie potrzebował koniecznie przybyć do Berlina, aby odwrócić cios wynierzony przeciwko polityce jego podatkowej przez drugą część znanej rezolucji Lin-gensa; nie tylko centrum nie czuło potrzeby oświadczenia na teraz, że obecne dochody skarbu państwowego wystarczają do rozpoczęcia reformy podatkowej, lecz także większa połowa frakcji narodowo-liberalnej mieściła zająć stanowiska wręcz opozycyjnego, a Polacy wraz z stronnictwami konserwatywnymi, pragną, żeby czemprędzej zaprowadzono ulgi w systemie obecnym opodatkowania, pod ciężarem którego rolnictwo coraz bardziej upada. Niepotrzebował się tedy kanclerz o-bawiać, że większość parlamentu złoży oświadczenie przeciwne zmianom zasadniczym w sprawie podatkowej.

Kilkakrotnie a silne przemówienia ks. Bismarka były zwrócone nie tyle do członków zasiadających w ciele ustawodawczem, jak raczej do kraju całego, do wyborców, mianowicie w Prusiech. Maż staun kierujący polityką niemiecką, postawił kwestję podatkową na porządku dziennym z taką siłą, że żadne stronnictwo niemoż jej pominąć milczeniem, zwłaszcza w bliskiej porze agitacji przedwyborczej. Gdzie chodzi o pieniądź, lud wszędzie jest twardy, nie dba tyle o programy, o frazesa ładnie ułożone, jak raczej o to, jakie wymagania czyni się do jego kieszeni i jakie daje rekompensy, że wreszcie ulgi pewne nastąpią. To osiągnął kanclerz; że sprawa ta z porządku dziennego już nie zjeżdża, a dzienniki będące na jego usługach postarają się o to, aby frakcje opozycyjne zdyskredytować dostatecznie — chyba że niezręczność ich popsuje wszystko.

Najprzód sprawa podatkowa będzie poruszona w sejmie pruskim. Rząd pruski poczyni wszelkie przygotowania, aby wykazać, że mimo wszelkiej oszczędności, potrzebne są nowe źródła finansowe, by gminy miejskie i wiejskie pod ciężarem podatków bezpośrednich nieupadły. Przedłożonym będzie sejmowi nowy „*Verwendungsgesetz*” opiewający, dla których warstw społecznych podatek klasowy (wpływający do skarbu państwowego) będzie zmniejszony zupełnie, a która część ciężarów gruntowych i budynkowych będzie użyta na cele gmin i powiatów, zamiast wpływać do skarbu państwa. Ks. Bismark chce liczbami zmusić reprezentację kraju do uznania konieczności zaprowadzenia ulg pod tym względem, a na danych statystycznych zbywać mu nie będzie; mianowicie dziełnice polskie upadające pod ciężarem podatków, mogą dostarczyć strasznego materiału, jak wnosić można z liczb podanych przez posła Margdzinskiego na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu. Podatek klasowy, dochodowy, gruntowy, budynkowy i procederowy wynosi w samem Księstwie Poznańskim przeszło 5 milionów marek, a podatek komunalny przeszło 4 miliony, długi zaś publiczne, które także trzeba oprocentować, wynoszą przeszło 11 milionów marek. Nie trudno zatem dowiedzieć, że tu zmiana konieczna jest potrzebna. Stronnictwa sejmu pruskiego będą zmuszone zająć w tej sprawie stanowisko jasne.

Spodziewać się można, że kanclerz wpłynie także na inne rządy, aby tą samą zajęły się sprawą.

Następnie materiał tym sposobem zebrany, przedłożonym będzie parlamentowi, aby postarali się o zaspokojenie owych potrzeb gwałtownych. Powiedzieli wprawdzie książę Bismark, iż zadaniem jest parlamentu, wynaleźć w tym celu nowe źródła finansowe, lecz w tem kanclerzowi słuszności przyznać nie mogę; zadanie odnośnie ciężu na mężach dzierżących rządy państwa w rękę, a kanclerz nie będzie mógł ani chciał uchylić się od spełnienia tego zadania. Niełatwo będzie wskazać nowe źródła finansowe. Tytoń nie dostarczy potrzebnych sum, skoro wszyscy, zaprowadzeniem monopolu poszkodowani, mają otrzymać wynagrodzenie dostateczne, a zresztą parlament nie chce ani monopolu, ani podwyższenia opodatkowania tytoniu. Rezolucja opiewająca to została wprawdzie tylko 155 głosami przeciwko 150 przyjęta, lecz znaczna większość owych 150 głosów oddała centrum, pragnące uchwalić rezolucję tej samej wprawdzie treści, lecz nieco inaczej sformułowaną. Słusznie zupełnie powiedziedzie można, że większość przeciwna wyższemu opodatkowaniu tytoniu w obecnym parlamencie wynosi 250 głosów.

Najj. Pan nadał woźnemu sądu kraj. we Lwowie Antoniemu Brysiowi, woźnemu sądu obw. w Tarnowie Matenszowi Moczułskiemu i woźnemu sądu powiat. w Myślenicach Janowi Szarkowi srebrny krzyż zasługi, uznając ich wieloletnią wierną i gorliwą służbę, a to z okoliczności przeniesienia ich w stały stan spoczynku.

Sąd wyższy krakowski mianował praktykanta sądowego Aleksandra Kwiatkowskiego bezpłatnym auskultantem dla swego okręgu.

Berlin 17 czerwca.

Po odcrozeniu dalszego ciągu sesji parlamentarnej, godzi się zapytać, o ile rozprawy dni ostatnich rzuciły światło na położenie obecne spr-

wi filozoficznemu mnogie a chlubne świadectwa, uzyskane w ciągu studyów od takich znakomitości, jak Mommsen, Wattenbach, Lepsius i Schrader. Z zagranicy też przywiózł zmarły nieocenione materiały do historii polskiej, czerpane z prawdziwie benedyktyńskiej pilności z tamtejszych archiwów publicznych i ze zbiorów prywatnych. Obfity plon zebrał głównie w Paryżu. Według pobieżnej notatki, własnoręcznie przez s. p. Lukas zestawionej, a łaskawie nam udzielonej, przekonywamy się, że w tamtecznym archiwum ministerstwa spraw zagranicznych przebrbił, odpisał i poczynił wyciągi z 40 ogromnych foliantów korespondencji szwedzkiej od 1630—1633 i prócz tego z całego szeregu pamiętników i memoriałów, osobny stanowiących zbiór. W prywatnym liście zarcza s. p. Lukas, że w rzeszonym archiwum do wspomnianych lat niema jednego aktu jakiejś takiej wagi, któryby czy to w dostojnym odpisie, czy w wyciągu nie przeszedł do jego notat.

Co do natury tego materiału, objaśnia s. p. Lukas, że są to listy króla i kancelaryj polskiej, urzędowe i poufne, pisane do Francji i odwrotnie, dalej mnoga liczba instrukcyj danyh we Francji hr. d'Aveaux, list tegoż do ojca, do Ludwika XIII, do p. Bonthillier i t. p. W latach następnych materiał jest uboższy, lubo ciekawych rzeczy nie brak, zwłaszcza począwszy od r. 1644.

którego przez dwa lata był współpracownikiem. Pięć lat blisko bawił s. p. Lukas za granicą. Najpierw udał się do Berlina, gdzie przez rok cały pracował głównie w seminarium słynnych profesorów Droysena i Waitza, a następnie wybrał się do Paryża. Tu słuchał wykładów paleografii i dyplomatyki, epigrafiki i prawa narodów, już to we właściwym fakultecie, już w *College de France*, już to w specjalnych zakładach naukowych, jak w *Ecole des chartes*, a do słynnego seminarium nauzyckiego (*Ecole normale supérieure*) mimo usilnych zabiegów, jako cudzoziemiec, wstępu uzyskać nie mógł. W Paryżu Towarzystwo historyczno-literackie mianowało go swoim członkiem.

Z Paryża podjął podróż do Belgii, a w roku 1881 podczas wycieczki do Anglii pracował czas jakiś w *British Museum* w Londynie i zwiedził Uniwersytet oksfordzki. W lutym b. r. opuścił ostatecznie Paryż i zwiedził w powrocie większą część uniwersytetów niemieckich, uczęszczając na wykłady i ćwiczenia seminaryjne głośnie w świecie badaczy. W tej wędrówce po rozlicznych uniwersytetach starał się s. p. Lukas nie tylko o zapoznanie nad materiałami zdarzeń dziejowych, lecz także o przyswojenie sobie właściwej istoty historycznego studyum, którą jest metoda krytycznego, samodzielnego badania. Świadczy o tem najwyraźniej przedłożone tutejszemu Wydziało-

Wielkie kłopoty nie umie rozróżnić. Puryfikatory często bywają podawane do odcierania rąk. Korporaly i puryfikatory zbiera bratczyk lub dyak do prania, nie słysząc nigdy o tem, że kapłan sam powinien najprzód przepierać.

Mówiąc o korporalach nadmienić wypada, iż nie zdarzyło mi się dostrzedz, choćby jednego księdza, aby patena starał się zebrać z korporań części Hostyi. Od dawnej praktyki pieczenia chleba na hostyę przynajmniej raz w tygodniu, odstąpiono. Obecnie z upieczonych chleba, wykrawując się większa ilość hostyi, które zasuszone służą na dłuższy czas. Hostya taka ma grubość od 5 do 8 mm., gdyż jak twierdzi ksiądz, w cienie Hostyi nie można znaleźć smaku chleba; więc przy rozdrabnianiu tej grubości Hostyi zasuszonej, muszą odskakiwać cząsteczki.

Jeden z dziekanów nie używając sam humerału, potrzebował go dla innego księdza, prosząc o pozwolenie ożtarza. Otóż tak sobie poradził: Poszedł do ożtarza, na którym zawsze leży korporał, rozwinął go, strzepnął parę razy, że maszał wygiął dwie wstążki i przywiązał do 2 rgów i humerał był gotów.

(Dokończenie nastąpi).

KORESPONDENCYA „CZASU.”

Wiedeń 19 czerwca.

□ Ostatnie wiadomości z Aleksandryi donoszą, że w mieście panuje spokój i porządek. Pomimo tego sytuacja wogóle jest bardzo niepewna, gdyż wszystko zależy od dobrej woli wojska, na które nie można rachować. Chędyw nie traci nadziei, że wkrótce przyjdzie do ładu, i zapewnia ciągle konsulów, że rzeczy powrócą do normalnego stanu. Europejczycy są wprawdzie innego zdania i uciekają masami z Egiptu. Niepokojącym jest, że Grecy i Maltańczycy gotują się do zemsty i zapewne przyjdzie do nowych ekcesów.

Następstwa ostatniej rzezi okazują się smutniejszemi, niżli w pierwszej chwili myślano. Przeszło dwieście osób padło ofiarą. Między nimi ludzie bardzo poważni i zajmujący wybitne stanowiska, którzy nie brali najmniejszego udziału w tych smutnych rozruchach. Powodem rzezi byli niestety Maltańczycy. Arabi rzucali się potem na każdego przechodnia, rabując i mordując w najokrutniejszy sposób. Derwisz basza skoncentrował w Aleksandryi 12 tysięcy żołnierzy, cyfra to dostateczna dla utrzymania porządku, ale pytanie, czy można rachować na to wojsko w każdej ewentualności. Lekarze świadczą, że wielka część ofiar została zakłuta bagnietami, a więc, jak się pokazuje, mordowało nie tylko pospólstwo; między aresztowanymi znajduje się wielu wojskowych.

Fregata „*Landon*” wysłana do Aleksandryi przez rząd austriacko-węgierski ma główne zadanie tylko ratować uciekających. Komendant dostał polecenie trzymania się na stronie bez najmniejszego uczestnictwa w jakiejbykolwiek ewentualnej akcji francusko-angielskiej floty. Jeśli sobie przypomni, p. Mancini oświadczył to samo w Izbie włoskiej, że gabinet rzymski dla tego dotychczas nie posłał okrętów do Aleksandryi, aby nie myślano, że ma zamiar wziąć jakibądź udział w demonstracji morskiej francusko-angielskiej.

Tymczasem konferencja została przyjęta i ma się zebrać za trzy dni w Konstantynopolu, jednak bez udziału Turcyi. Porta oświadczyła, że nie nie ma przeciw temu i w danym razie gotowa będzie zadoczyć żądaniom mocarstw. *Protocol de desinterissement* identyczny z tym, jaki w swoim czasie mocarstwa podpisały w sprawie grecko-tureckiej, został przyjęty przez wszystkie mocarstwa i nawet Hiszpanię, która ma uczestniczyć tym razem w konferencji. Zadaniem tej ostatniej będzie najprzód postanowić, co się ma zrobić natychmiast, aby przywrócić spokój, porządek i uspokoić mnyśli, a potem znaleźć środki, mające zapobiedz dalszemu rozruchom na przyszłość.

W kołach dyplomatycznych mają znowu nadzieję, że się uda załatwić wszystko bez interwencji wojskowej. Rozumie się, rozwiązaniu to byłoby najlepszym i odpowiadałoby nie tylko interesom Francji i Anglii, ale także Turcyi, której stan finansowy nie pozwala na podobne kosza.

Berlin 17 czerwca.

× Po odcrozeniu dalszego ciągu sesji parlamentarnej, godzi się zapytać, o ile rozprawy dni ostatnich rzuciły światło na położenie obecne spr-

młode szlachetne czoła” powiedział poeta, ale z tym samym poetą dodać można, że „lampa szczęścia” tak pięknie w jego sercu rozbyłniona... zgłasza szybko. Zdałował się, że stanął już u celu swoich dążeń, widział ię coraz bliżej i bliżej... gdy nagle ciężka choroba powaliła go na łożo, a rozkoszne rojenia, co korysowały jego szlachetną duszę, rozwinęły się na zawsze. Zmarł 13 czerwca b. r.

Śmierć ta wywołała bolesne uczucie nie tylko w szerokim kole najbliższych krewnych, przyjaciół i kolegów, ale okryła także żałobą świat naukowy polski. Świadczy o tem serdeczny udział publiczności w oddaniu ostatniej posługi zmarłemu, świadczy obecność na pogrzebie profesorów, literatów i historyków, świadczą wreszcie owe liczne wieniec, jakimi świeży ten grób obypało.

Koleżeńskie donie we Lwowie rzuciły garść ziemi ojczystej na trumnę s. p. Lukasa. Oddalenie nie dozwoliło nam wypełnić tego chrześcijańskiego obowiązku. Niech choć to krótkie wspomnienie, uwydatniające bez przesady zasługi zmarłego w literaturze, będzie dowodem, że dla zacnego kolegi tkwi gorąca pamięć w naszym sercu.

MICHAŁ CHYLIŃSKI.

KSIĘGARNIA, ANT. I SKŁAD NUT
Leona Frommmera w Krakowie
przy ulicy Szewskiej
kupuje książki wszelkiej wartości
oraz nuty czysto utrzymane.
(254-6-12)

KONKURS

Przy Radzie powiatowej w Żywcu opróżniona została posada **sekre-tarza** z pensją roczną w kwocie 840 złr. ubiegający się o tę posadę mają wnieść do dnia 1 sierpnia 1882 r. do tutejszego Wydziału powiatowego, dotyczące podania zaopatrzone w dowody odbytych studyów i uzdolnienia do objęcia rzeczowej posady, jak niemniej wykazać się dotychczasowym zajęciem. Posiadający studia prawnicze przy nadaniu posady pierwszeństwo mieć będą.

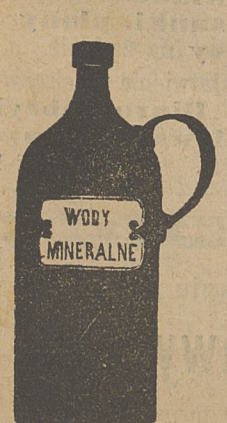
Obsadzenie posady sekretarza nastąpi na teraz provizorycznie. Stabilizacja po roku nastąpić może.

Z Wydziału powiatowego.
Żywiec d. 10 czerwca 1882 r.
Prezes: *Chwałibóg.*

ZAWIADOMIENIE.
Skład porcelany, fajansów i szkła, pod firmą **Jana Schumana**, istniejący w Krakowie od lat dwudziestu przy linii A-B, przeniesiony został do kamienicy w Ryńku gł. nr. 7, obok Szarej kamienicy i takowy zaopatrzony jest w wielki wybór wyrobów szklanych i porcelanowych z fabryk krajowych i zagranicznych, które po cenach najprzejrzystszych nabywać można. Obstałunki uskutecznią się w jak najkrótszym czasie za wszelką pomoc.

Polecając się nadal łaskawym względem Szanownej Publiczności zostaje z szacunkiem
(1869-3-3) **Jan Schuman.**

Woda



Woda
Bilińska, Emska, Franciszka Józefa, Franzensbadzka, Friedrichshaller, Giesshubler, Gletchenberska, Hunyadi Janosz, Iwonicka, Karlsbadzka, Kissingen Rakoczy, Krondorfer, Krynica, Marienbadzka, Morszyńska gorzka, Szczawnicka, Selterska, Wiktoria gorzka, Zegiestowska, itd.
nadszedł co tydzień z najświeższego czepiania do GŁÓWNEGO SKŁADU
W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek główny Nr. 44
"pod złotym orłem".
Na dowód świeżego napełniania jest każda fiaska wzięta z mego składu zaopatrzona w moją markę. (1168-8-8)

Rud. Sack
patentow. 3 i 4 skibowe pługi
polecia i dostarcza punktualnie
generałny agent (1484-27-76)
Juliusz Carow w Pradze.

Dr. Hartmanna „AUXILIUM“

leczy
(Gonorrhoe)
zręczkę
i męczyzn
(FLUOR)
upławy u kobiet,
bez bólu, bez wstrzykiwania, bez lekarstw naruszających trawienie, bez skutków ze słabości wypływających, nie przeszkadzając powołaniu, świeżo powstałe, a nawet nader zadawnione (chroniczne) grunturowe i stosunkowo szybko. „Auxilium“ jest doświadczonym, ściśle podług przepisów medycznych przyrządzonym, z dobrym skutkiem, działającym lekarstwem.
Z korzyścią dla dotychczasowych osób jest to, że do „Auxilium“ dodana jest broszura we wszystkich językach, pouczająca użycie tego środka i karta Dr. Hartmanna. Karta upoważnia posiadacza do jednorazowej ustnej lub pisemnej konsultacji bezpłatnej w zakładzie p. Dr. Hartmanna.
„Auxilium“ jest do nabycia we wszystkich znaczących aptekach Austro-Węgier, tudzież za granicą, po cenie złr. 2-80.
Należy żądać wyraźnie:
„Dr. Hartmanna „Auxilium“ dla męczyzn lub kobiet“
Główny skład rozsyłkowy:
W. Twerdy,
aptek „zum goldenen Hirschen“
Kohlmarkt 11, we Wiedniu.
Uwaga. P. Dr. Hartmann, ordynuje w swoim zakładzie, gdzie znajduje się obecnie jak dotąd leczeniem wszystkich słabości skórnych, tających szczególnie ostatek męskiego, według doświadczonych metod bez skutków następnych, niemniej chorób kłopotliwych i wrzodów. Dyskretnie opiekowana. Leków dostarcza Honorarjusz mierz. Tadeo listownie. (1477-2-24)
Wiedeń, Stadt, Seilergasse Nr. 11 (jedenaście).
Skład w KRAKOWIE w apt. W. Redyka.

J. IHNATOWICZ
magister farmacji i chemik sądowy
polecia pod gwarancją swoje znakomite środki do twarzy, które znalazły powszechne uznanie i wziętość, i zostały wyszczególnione 4ma wielkimi medalami zasługi.
ANTILENTILIA
usuwa pętlę, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane, nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. — Cena 2 złr.
WODA FIJOLKOWA
nieporównany środek usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i tuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. — Cena 1 złr.
MAGNOLINA
jeden z najlepszych środków do twarzy, która sucha, szorstka i szorstka pod wpływem Magnoliny staje się miękka, przejrzysta i delikatna. **MAGNOLINA** usuwa czerwoność nosa, niszczy wagi tj. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. — Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.
Woda Lilijowa.
Plamy żółte, brunatne odcienie z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnym użyciu znikają. — Cena 1 złr. 50 ct.
ORIENTALINA czyli PUDR w płynie
nadaje twarzy prawdziwie naturalną piękność i przyjemną białosć (dla oka nieostrzegającą), odświeża ją i konserwuje. — Cena 1 złr.
Pudr kołujący biały
jest prawdziwym unikiem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani ftalu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu i pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białosć i delikatność. — Cena pudełka 1 złr.
PUDR KSIAŻECY
cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 centów.
KREM orientalny biały,
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatek.
Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białosć, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz marta pokryta brudami, nierówno-szorstka zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct.
Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. — Fila w Krakowie, Sukiennice Nr. 20. (164-40-)

KREM orientalny biały,
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatek.
Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białosć, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz marta pokryta brudami, nierówno-szorstka zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct.
Fabryka we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3. — Fila w Krakowie, Sukiennice Nr. 20. (164-40-)

H. FEITZINGER & CO. WIEN
I. verl. Himmelstorgasse 22 vis-à-vis dem Stadttheater
Buchernach speziellen Wünschen werden rasch angefertigt.
Die eigene Buchdruckerei und Lithographie-Anstalt übernimmt Aufträge auf
MERCANTILE DRUCKSORTEN
zu exquisiter und billiger Ausführung

przrząd do rozpoznania sztucznego wina
(zwany także ARSOENOMETER).
jest małym już wielokrotnie używanym przyrządem kieszonkowym, który każdemu natychmiast i dokładnie oznacza, czy ma w szklance przed sobą wino sztuczne lub naturalne. Przrząd do rozpoznania sztucznego wina jest niezbędnym dla każdego pijącego wino, restauratora, winiara i t. d., który chce być zabezpieczonym przed oszustwem. Cena sztuki z opisem użycia złr. 2/4. Jedyna sprzedaż przez skład k. k. priv. Kunstwein-Erkenner Wien, Stadt, Fleischmarkt, Nr. 1.
Uwaga. Porecujemy, że nasz przrząd zupełnie dobrze pokazuje, w przeciwnym razie zwracamy zaraz pieniądze. (1473-4-12)

DONIESIENIE dla KUŚNIERZY i CZAPNIKÓW.
Wilhelm Stift w Wiedniu, II. Taborsstrasse 17,
polecia po szczególnie tanich cenach swój własny wyrób dzierzganych i złotych tkanych aksami-nych czapek:
Dziergane czapki z bardzo dobrej wełny, nieprzystrojone tuzin złr. 4-60
" " " " " przystrojone " 12-
" " " " " I. gatunek nieprzystroj. " 7-60
" " " " " przystroj. " 15-
Aksamitne czapki złotem tkane leon. na pat. aksam. nieprzystr. tuz. złr. 12-18-25
" " " " " przystroj. " 24-30-37-44
" " " " " prawdz. " " " przystroj. " 27-42
" " " " " przystroj. " 44-51
" " " " " na jedwab aks. nieprzystr. " 41-75-49-50
" " " " " przystroj. " 58-65-50-72
Aksamitne czapki szelkowane sztuka od złr. 1 do złr. 2-20
Kutasy do czapek leoniczne tuzin 3-60
Fez z niebieskim kutasem tuzin 11 złr. 50 centów, z czarnym kutasem złr. 12- netto
przy większym zakupie jeszcze oddzielna niżka. (1278-5-12)

SAINT-RAPHAËL
Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w późnym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzabawniejszych działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdym jedzeniu.
Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w słowną etykietę, a korek pokryty kapsłą z napisem:
Sprzedaje się w Krakowie w apt. w cukierni P. Heinricha, etc.
Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.
W Krakowie także w aptec. p. Trauczyńskiego. (1183-8-8)

K R O L A Szwedzkiego
uprzywilejowany **Dr. Fr. Lengjela**
Balsam Brzozowy.
Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli przebijamy pień, znany jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy przyrządzony zostanie w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.
Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, to już na drugi dzień odpada prawie niezauważnie łupież ze skóry, która przez to staje się białutką i delikatną.
Balsam ten wygładza pozostałe na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białosć, delikatność i świeżosć, usuwa w bardzo krótkim czasie pętlę, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, przyszciki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 cent.
Do nabycia we Lwowie u **Zyg. Ruckera** apt. pod srebrnym orłem, w Czer-niowcach u **J. Golichowskiego** apt. pod Opatrnością. (720-13-)

Propinacya
w dobrach Hrabstwa Ten czyńskiego Pisarskich i Spytkowickich jest na czas trzechletni od dnia 1 lipca 1882 r. do wydzierżawienia.
Wydzierżawienie nastąpi na podstawie pi-semnych, opieczetowanych ofert, które najdalej do 25 czerwca do godziny 12ej w południe albo do Administracji dóbr lub też do Kancelaryi Głównej w Krzeszowicach wno-szonemi być mogą.
Warunki dzierżawy są do przejrzania tak w Administracji dóbr, jakoteż i w Kancelaryi Głównej w Krzeszowicach. (1436 2 3)

Zastępuje machiny parowe
bez urządzania kotłowni i komina, Wolny od koncesyj, bezpieczny, znacznie mniejsze koszty ruchu
Otto nowy motor
z zupełnie cichym chodem (118-47-)
0 silo 1 1/2 — 50 koni.
FABRYKA MOTORÓW GAZOWYCH
IANGEN & WOLF w Wiedniu, Laxenburgerstrasse 53.

WINA LECZNICZE
wyrobu
Dr. Karola Mikolasza we Lwowie.
Spowodowany znacznym odbytem niektórych win leczniczych z zagranicy, mianowicie z Francji, pochodzących, o których za pomocą badań i rozbiórów chemicznych przekonałem się, że bądź bardzo mało, bądź też nawet wcale nie zawierają tych ciał leczniczych, których w oznaczonej ilości zawierać powinny, postanowiłem wyrobić wina te, a oddawszy się nad tą kwestyą szerokim studyum i przez rok prawie trwałym badaniem i próbom, przewidywałem wreszcie wszystkie trudności i wynalazłem jeszcze wino jako podstawę do tych przetworów wyborne się nadające, polecam wyroby te ze wszelkim miarę doskonałe, mianowicie:
WINO chinowe. Prawdziwy wyciąg z trzech gatunków kory chinowej, t. j. brunatnej, czerwonej i królewskiej, przyrządzony za pomocą sposobu wypierania (methode de displacement). Dla rekonwalescentów, po słabościach wycieńczonych, nerwowych, przedwrotnych, gastralgii i t. p.
WINO chinowo-żelaziste. Wyciąg powyższy zaprawiany połączeniem żelazistym nieoszacowanej jakości, ponieważ jest prawie bez smaku i bardzo łatwo przez ustrój ludzki przyswojony bywa. Tam gdzie chodzi o usunięcie chorób z braku lub nieprawidłowej jakości krwi pochodzących, nadzwyczaj skuteczne i przez wszystkich niemal lekarzy przepisywane.
WINO pepsynowe. Użyte tego wina jest bardzo rozpowszechnione. Służy ono dla słabych, którzy sami nie wydzielają z żołądka dostatecznej ilości fermentu dla strawienia spożytych pokarmów, białko w różnych postaciach zawierających, także jednak dla zdrowych, którzy często i dużo jeść i pić lubią, ponieważ używając tego wina przy swoich sympozjach, przedko trawia i częściej nałogowi swemu oddawać się mogą.
WINO peptonowe. Pokarm płynny, który wchodzi w ustrój ludzki prawie bez pomocy żołądka. Wino samo przez się jest takim pokarmem, pepton zaś jest szcze-gólnie strawionym mięsem. Te dwa środki połączone stanowią całość niezerównaną pod względem odżywienia ustroju wycieńczonego i wcale nie lubi źle trawiącego.
WINO rumbarbarowe. Lekopis austriacki żąda Malagi, jako podstawę do wina Darellego. Moje wino rumbarbarowe sporządzam na winie hiszpańskim, lek-szem od Malagi i bez dodatku kardamomu i sikor pomarańczowych. Doskonały środek, osobliwie dla niewiast i dzieci w ramach kataru żołądkowego lub kiszek. Jest ono o połowę tańsze jak wino Darellego.
Do każdej fiaski win powyższych jest broszura, omawiająca własności tychże i za-wierająca świadectwo **Dr. Br. Radziszewskiego**, profesora chemii przy uniwersytecie, któ-ry moje wina badał i jakości tychże sprawdził.
Butelka mieszcząca 1/4 litra któregokolwiek z wyżej wymienionych win leczniczych, kosztuje **1 złr. 50 ct. w. a.**
Za opakowanie i stempel licze 20 ct. od jednej, 30 ct. od 2-ch, 35 ct. od 3-ch, 50 ct. od 6-ciu a 80 ct. od tuzina buteleczek.
Z wielkiej liczby świadectw lekarskich, przysłać mam omawiające c. k. rady nami-estnictwa i referenta spraw sanitarnych krajowych **Wgo Dr. Alfreda Biesiadeckiego**, tudzież c. k. rady dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej **Wgo Dr. Karola Brauna von Fernwald** i profesora nadzorca sanitarnego i dyrektora kliniki **Dr. Józefa Spaetha**.
Wina lecznicze wyrobione przez **p. KAROLA MIKOLASCHA**, właściciela apteki pod firmą **PIOTRA MIKOLASCHA** we Lwowie, i to 1) wino hiszpańskie chinowe, 2) chinowe z żelazem, 3) pepsynowe, 4) peptonowe i 5) rzewi-otnie zastosowywałem w odpowiednich cierpieniach i przyszedłem do prze-konania, iż choroby takowe chętnie jako smaczne zjadają, że przewyższają swą dobrocią i skutecznością inne wyroby po części firm zagranicznych i że niektóre z nich są jedyną w swoim rodzaju, tak jako środki dietetyczne jako też i lecznicze.
Używanie przeto tych przetworów, jakoteż i win (Malaga i Tokaj) i Ko-niaku, dobrocią i czystością się odznaczających, mogą wszystkim kolegom jak najsumienniejsze zalecić.
Dr. Alfred Biesiadecki m. p. kraj. ref. sanit.
Przysłać mi do oceny wina lecznicze wyroby pana **Dr. KAROLA MI-KOLASCHA** aptekarza we Lwowie, tudzież napoje dla rekonwalescentów, uznaję za bardzo dobre, wskutek czego będę je przepisywać w odpowiednich wypadkach.
Dr. C. v. Braun m. p.
Wiedeń 20 marca 1882 r.
Przysłać mi przez pana **Dr. KAROLA MIKOLASCHA** aptekarza we Lwowie trunki i dla słabych i rekonwalescentów, mianowicie: Koniak, Ma-laga, Tokajskie i hiszpańskie wina, tudzież wina lecznicze t. j.: chinowe żelaziste, pepsynowe, peptonowe i rzewi-otnie rozpoznawałem i przyszedłem do przekonania, że pierwsze są bardzo dobre i prawdziwe, drugie sumiennie wyrobione. Spodziewam się więc po nich znakomitych usług i skutków.
Wiedeń d. 24 marca 1882 r. **Profesor Spaeth** m. p.

Skład we Lwowie w aptece pod „Gwiazdą“
w Krakowie **Wgo Gralewskiego**
generalny w Wiedniu dla Austrii i dla państw o-ciennych u **p. Wilhelma Maagera III** Heumarkt Nr. 3.
Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzy-żanowskiego w Czerniowcach.
We Lwowie utrzymują także na składzie apteki pp. Krzyżanow-skiego i Piepasa. (1104-8-)

Dr. Karol Mikolasch,
właściciel apteki pod „Gwiazdą“ we LWOWIE.
FIRMA: **Piotr Mikolasch.**

C. GIANI
Ces. kr. nadworny zakład artystyczny
wyrobów tkanych i haftowanych (1083-9-)
w Wiedniu, I. Seilergasse Nr. 10.
ZNACZNY ZAKŁAD PRZEBÓRÓW KOŚCIELNYCH.
Wykonują wszelkie w tę galę wchodzące roboty, jak chora-gwie towarzyskie, wstęgi do chorągwi, nakrycia na mary itd. za poręczeniem bardzo trwałego i taniego wyrobu. Cenniki i wzory darmo. Dostawa także na częściowe spłaty.

Obok kolei, na przestrzeni między Nowym Są-czem a Zegiestowem, poszukuje się do wy-dzierżawienia lub kupienia
ładnego domku z ogrodem
Bliższa wiadomość w Krakowie, przy ulicy Karmelickiej, pod Nr. 13, pod lit. **M. G.** (1534-3-5)
Ze Szczawnicy.
W domu dawniej „pod owocami“ a obecnie „pod J. I. Kraszewskim“ zaopatrzylam moją **księgarnię** jak w latach ubiegłych również na teraźniejszy sezon w doborowe i naj-nowsze dzieła. (1432-2-3)
Felicja Gawronska.

Z Bremy do Ameryki.
Przewóz pasażerów na naj-lepszych pocztowych parowcach niemieckiego Lloydja. Najtań-sze ceny. Najlepsza obsługa. Mapy i książki z opisem Ameryki darmo i oplatnie.
Fischer i Behmer w Bremie. (1536 2-6)

NA SPRZEDAŻ
realność z ogrodem w Dz. IV; tamże do wynajęcia
pierwsze piętro od 1go lipca.
Wiadomość w Handlu nasion przy ulicy Sławkowskiej pod Nr. 10. (1256-5-5)

Zdolnych agentów
do sprzedaży kwiatów udziałowych, grup losów na losy gminy m. Wiednia, węglar-skie losy Cisańskie i t. p. poszukuje pe-wien rzetelny dom bankowy za dobrą pro-wizyą i w danym razie za stałą pensją. Oplatne oferty pod „Agent 7550“ przyjmujmie biuro ogłoszeń p. **Hein-richa Schaleka, Wien, Wolfseile.** (1480-2-3)

Kapiele Königsdorff-Jastrzeb w G. S.
Piekne tanie mieszkania w aptece. — Na listowne ogłoszenie posłany będzie powóz do stacji kolejowej.
Kto sobie kupi taki nowymalowany stółek kapiełowy Weyla do ogrzewania małego pokoju, bez wrodozgrzewania i bez ogrzewania, woli i 5 c. węgla ciepła, niż zimna kapieł. Przed zakupieniem należy Weyla stółek kapiełowy do dogłębności, że całe ciepło od stóp do głów w wodzie, przed przyniesieniem w wannie, że za mniej niż 1/4 c. k. ogrzać wody w łazience, że łatwo przeczyszczyć i tanie. **L. Weyl**, właściciel c. k. k. przywileju, specjalny skład przybytków kapiełowych w Wiedniu kanonik i fabryka III. Landstrasse, Hauptstrasse 109, skład w mieście Kärnthnering 17. Oficerowie, urzędnicy i lekarze otrzymają szczególne ustatkowanie wypłaty.
Osobne ilustrowane cenniki darmo i oplatnie. (1509-5-10)

Płótno King.
Krótka trwałość płótna (wskutek chemi-omnego blichowania) spowodowała nas do wyrobienia pod powyższą nazwą materji posiadającej trzykrotne trwanie płótna a tańszej o 60 procent. Płótno King jest naj-lepsze, najtrwalsze i najtańsze materja w wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladowe, zostanie sądownie ukaranym. Płótno King sprzedaje nasz podpisany skład 1 sztukę 78 centym. 20 metr. du-gości na kałesony i bieliznę bar-dzo trwałą złr. 7-
1 sztukę 88 centym. szerokości na piękne koszulki męskie i dam-skie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej 8-50
1 sztukę 175 centym. szerokości 15 metr. długości na 6 sztuk wiel-kich prześcieradeł bez szwu . . . 11-
1 sztukę 195 centym. szerokości na włoskie łóżka 12-
Celem przekonania się o gatu-nku, przesyłamy bezpłatnie próbkę wszystkich gatunków. (809-48-)
M. Beyer i Sp.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13-14.

Na nagrody

bardzo piękna książeczka do nabożeństwa p. n.
Modlitwy dzieci
 w eleganckich a trwałych oprawkach po 30, 40
 150 ct. (Osobne wydania dla chłopców i dziewcząt).
 Nakład (1877-5)
KSIĘGARNIA KATOLICKIEJ
 Dra Władysława Miłkowskiego w Krakowie
 W tejże księgarni: książki treści moralnej do-
 brane opr. z napisem: **Nagroda pilności**
 obrazki tania kolorowe w wielkim wyborze.

PANI M. ILNICKA

przed 20 laty opisała Panowanie każdego z Królów polskich wierszem, z zastosowaniem do po-
 jeżdżących historycznych. Prace te były dokonane
 na moje zamówienie i odpowiednio do ugo-
 dy honorowane, które też pomieszczone zostały
 w wydawnym wówczas przekroju „Ilustrowa-
 nym Skarbieczku Polskim”, zawierającym prace
 St. Moniuszki, W. Rafalskiego, J. B. Wagnera
 i moją własną, jakoteż i w „Abecadniku histo-
 rycznym”, napisanym też przez T. Nowosielskiego.
 W lat parę wyszła 2ga edycja powyżej wspo-
 mnianych dzieł i nie miałem z Panią Ilnicką
 z tego powodu żadnych zażądań przysiężnych. Dopie-
 ro w r. z. Pani Ilnicka bez poprzedniego poro-
 zumienia się ze mną, przyznała sobie samą
 forszawę „Skarbieczku” i „Abecadnika” próbowała
 z księgarzami warszawskimi wejść w ugodę co
 do odstąpienia swych rzekomych praw autorskich
 i wydawniczych — o czym zawiadomiony pry-
 watnie — korespondencyjnie zaprzestowałem
 przeciw temu — i z tego powodu wywiał się
 między nami długa korespondencja, którą Pani
 Ilnicka przez adwokata prowadzi i ta doprowa-
 dziła do tego praktycznego rezultatu, że żaden
 z księgarzy nie chciał nabyć tych **urojonych**
praw, zwłaszcza że ja czuję się silniejszy po
 mej stronie, ogłoszonej prospekcie na 3 edycje. P.
 Ilnicka zamiast ustąpić na drodze legalnej, t. j.
 prawnej, lub Sąd polubowemu, obrała inny spo-
 sób, przekonywania o słuszności swych pretensyj.
 Napisała do jednego z tutejszych PP. Literatów
 list uwielający mnie, a ten Pan, zamiast zbada-
 nia istotnego stanu rzeczy przy odczytywaniu
 publicznie tych nieuzasadnionych zarzutów, a po-
 mieszczone w tymże do Niego liście — w obec
 znanych, a znających mi osób, naraża moje imię,
 uwielające mej opinii, jakoby pragnął cudzej
 własności — podczas gdy ja bronię tylko wła-
 snych moich praw.

Niniejszym zwracam uwagę tegoż Pana, by na-
 przyszłości jeżeli kogoś zechce przedstawić w o-
 bec osób innych we właściwym świetle, aby nie
 odepierał się od tego, co jest obiektem w sporze be-
 dace. Prócz tego oświadczam, że prawo wyda-
 wania „Skarbieczka” i „Abecadnika” jest moją
 wyłączną własnością i moich spadkobierców i że
 zacypony w tej kwestii, w jakikolwiek bądź
 sposób potrafię przekonać opinię publiczną i P.
 Ilnicką o błędem przez nią pojmowaniu praw
 co do własności. (1555)

Kraków, dnia 18 czerwca 1882 r.
Atksander Nowolecki.

Nauczyciel z wyższym wy-
 kształceniem, w młodym wieku, z porządną i przyzwoitą fami-
 lią, władający obok znajomości języka francuskiego,
 biegle językiem niemieckim, obeznany z przed-
 miotami nauk gimnazjalnych, życzy sobie przy-
 jąć miejsce nauczyciela w przystojnej rodzinie.
 Blizsza wiad. **P. R. Z.** poste rest. **Tarnów.**
 (1553-1-2)

Wszeh medycyny
Dr T. Peszkowski
 po 6-letniej praktyce na prowincji,
 z dniem 1 lipca odstąpił się
 stałe w Tarnowie, ul. św.
 Ducha, dom Folnera. (1552-1-2)

JEST DO SPRZEDANIA
CYLINDER do czyszczenia zboża z b. fabry-
 ki Eliaszwicza w Tarnowie; **SIENNIK** do
 koni z fabryki Zieleniewskiego w Krakowie;
W. A. CZ. zapakowana, młoda, w 5 roku budowa,
 16 mierz, pod wierzchoł lub do powozu.
 Chęć kupienia mający raczy się złożyć do za-
 rządu dóbr Bieżdźki p. K. Kozłowiec
 pod Jastem. (1551-1-3)

RESZTKI

WŁÓCZEK KOLOROWYCH
 do robót sztychów, na kapy, dywaniki i t. p.
 Kilo 6 złr., funt 3 złr. (1567-1-6)
 w HANDLU

F. Bruno Hahn w Krakowie.

OGŁOSZENIE.

W dniu 13ym i 31ym lipca
b. r. sprzedane będą przez publi-
 czną licytację rozmaite meble
 we dworze w **Zagórzanach**
 przy Gdowie przez c. k. Sąd powia-
 towy w Dobczycach. (1568-1-2)

CZEREŚNIE SERCOWE

koszyk 5 kilo 1 złr. 80 ct. rozsyła opłatnie do
 wszystkich stacyi pocztowych Austrii-Węgier **La-
 dwik Seel w Znojnie** (Znam) na Morawie.
 (1550-1-19)

Karty do gry

z powodu wypatrzenia zbyt wielkiego składu po-
 następujących kartach cenach:
 500 tuz. tarok. 50 kart tuzin. po 730
 100 „ 42 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 680
 100 „ wistowych wielk. „ „ „ „ „ „ „ „ 625
 100 „ niemieck. jednok. wielk. „ „ „ „ „ „ 375
 100 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 375
 200 „ pikietow. zwyk. ma. „ „ „ „ „ „ 260
 50 „ „ „ „ „ „ „ „ „ „ 350
 Sprzedają najtaniej 1 tuzin. Na prowincję za
 zaliczka. (1549-1-3)

Schroeder & Koleda
 w Wiedniu, I. Schottenring, 10.

Sprzedaż bydła.

50 sztuk dobrych krów do chowu i udoju,
 holenderskiej czystej krwi, również 50 li-
 trowa maszyną odśrodkowa do mleka Le-
 felda, sprzedane będą w drodze licytacji
 26 czerwca b. r. o godzinie 11 przedpoł-
 w Lgote (Eligoth) pod Dzierżycami.
 w Szląsku austr. Na poprzednie zgłosze-
 nie będą do rozporządzenia wozy w Dzie-
 dzicach. (1501-4-6)

Gasch.

Czcionkami Drukarni „Czasu.”

W Towarzystwie muzycznym
 odbędzie się, **próba jeneralna**,
 chórów wiankowych i koncertu we
 środę d. 21 b. m. o godz. 7ej wie-
 czer w sali Towarzystwa; **orkie-
 stralna**, zaś w niedzielę 25 b. m.
 o godz. 12 w południe w sali Re-
 dutowej. (1569)

Dnia 16 b. m. zginął przy ulicy
 Szwajcarskiej, Szpitalnej **kape-
 lusz koronkowy czarny** z liściem zie-
 lonym i białą koronką. Znalazca po wynag-
 rodzeniu zgłosił do domu W. Biesińskiej
 przy ulicy Szpitalnej. (1542-2-2)

Dnia 26 czerwca b. r.
 odbędzie się **publiczna sprzedaż**
około 50 sztuk bydła rogatego
tj. krów i wołów, narzędzi
gospodarskich i mebli w dobrach
Glichów 4 kilometry od miasteczka
Dobczyce oddalonych. — O czym się chęć
kupna mających uwiadamia. (1538-3-3)

KASY

ogniotrwałe
Fryderyka Wiesego
 nabyć można w Krakowie jedynie
 w **AGENCYI dla ROLNIKÓW**
S. Mikuckiego
 w Ryńku gł. pod Nr. 28.
 (156-2-4)

Biuro nauczycielskie

ANIEMI DEMBOWSKIEJ
 w Krakowie
 przy ulicy Mikołajskiej L. 435, I. piętro,
 poleca Szan. Rodzicom i Opiekunom
 egzaminowane nauczycielki Polki,
 Francuski, Niemki i Angielki, oraz
 bony tychże narodowości. — (Listy
 przyjmują się opłacone). (807-6-)

Dom murowany,
 przy ulicy, za rogatką w Czarnej wsi, pod
 L. 15, 14 o 4 pokojach i kuchni, oraz oficyn
 urządzonych dla 3 mieszkających, z **ogrodem**
jarzynami i **zabudową**, jest zaraz do
 wynajęcia. Wiadomość na miejscu. (1537-2-3)

TAMAR INDIEN

GRILLON
 OWOC ROZWIJAJĄCY, ORZĘWIAJĄCY
 przeciw ZATWARDZENIU
 Hemoroidom, uderzeniom do głowy, etc.
 Najprzejmniejszy środek dla dzieci.
 Redyka.
 w PARYŻU: GRILLON, Aptekarz,
 27, przy ulicy Rambuteau, 27
 W Krakowie także u p. Trauczyńskiego. (485-19)

Poszukuje się

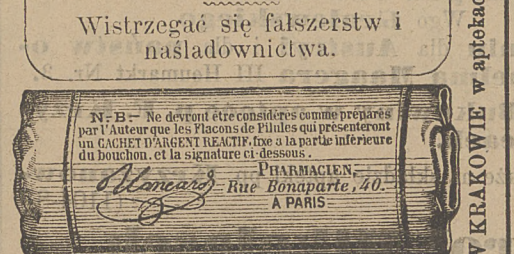
EKONOMA
 rutynowanego rolnika i hodowcę bydła,
 na folwark 200 morgowy, w o-
 kolice Przemysła. Zgłoszenia z ży-
 ciorysem i wyciągiem świadectw a-
 adresować: **B. S. 32** poste rest.
 Kraków. (1440-2-3)

ŚMIERC PLUSKOW!

Arabski pewny środek bez barwy i zapachu! **Bez**
plam w białźnie! Poręczy 30 c. na 6 łóżek
 u **E. Stockmara** w Krakowie. (902-3-)



PILULE BLANCARD
 używają się przeciw
 chorobom skroflicznym,
 niedokrwistości,
 słabemu rozwojowi organizmu, etc.
 Wymagać należy podpisu wynalazcy
 jak obok znajdujący się u spodu na
 etykiecie zielonej.



Wstrzegać się fałszu i naśladowictwa.

Poszukuje się do nabycia

majątku ziemskiego

położonego w Krakowskim, Jasiel-
 skiem lub Bocheńskim, z dobrą gle-
 bą i dobrze utrzymanymi budynkami,
 w wartości od 80—150,000 złr.
 Dokładne oferty bezpośrednich
 sprzedających z wyłączeniem wszel-
 kich pośredników przyjmuje **ad-
 wokat krajowy Dr Artur**
Leo w Krakowie przy ulicy
 Grodzkiej pod L. 2. (1438-2-3)

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIEŚCIAMI,
 odbity w czterech kolorach, z czterema pięknie wykonanymi widokami
 i objaśnieniem w formie książeczki.
Nakład i własność H. Müldnera.
Cena egzemplarza 60 centów.
 Do nabycia we wszystkich księgarniach i w hali Sukiennic Nr. 5.
Główny skład w Administracji „Czasu” w Krakowie.

Austriacko-Węgierski Bank.

Przypadająca za pierwsze półrocze 1882 roku
 na każdą akcyę **Austriacko-Węgier-
 skiego Banku** dywidenda w kwocie

ośmnaście złr. w. a.

może być podniesioną począwszy od 1 lipca b. r.
 w głównych zakładach w Wiedniu i Buda-
 peszcie, tudzież we wszystkich filiach
 Austriacko-Węgierskiego Banku. (1547)

Wiedeń, dnia 15 czerwca 1882 r.

AUSTRIACKO-WĘGERSKI BANK
A. Moser,
 gubernator.
Stern,
 radca jeneralny.
Leonhardt,
 sekretarz jeneralny.

Fabryka założona w roku
1585
 Ces. król. austr. nadworny dostawca
ERVEN LUCAS BOLS
 FABRYKA
 wybornych likierów holenderskich
 w Amsterdamie.
 Filia w WIEDNIU
L. Am Hof 3.
 Nasze likiery są do nabycia we Lwowie
 we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych.

MIGRENY — BÓLE GŁOWY
GUARANA
PP. GRIMMALT & C
APTEKARZY W PARYŻU
 Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego produktu, rozpusz-
 onego w małej ilości ocukrowanej wody jest dostatecznym do wyleczenia
 najgwałtowniejszych bólów głowy, migreny i neuralgii. Wzmocniające
 i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczeniem skuteczną przeciwko
 rznięciom żołądka. — Skład w PARYŻU, 8, ULICA VIVIERNE w GŁÓWNYCH APTEKACH.

Dostać można w KRAKOWIE w aptece W. Redyka i w aptece J. Trauczyńskiego. (212-17-)

Dla uzyskania i utrzymania zdrowia oddawna najlepiej uznana została
kuracja czyszcząca krew
 gdyż przeto usunięty zostaje niejednemu zrodkiem ciężkich chorób spoczywający w ciele.
 Najlepszym i najszybszym środkiem do tego jest
J. Herbabnego wzmocniony SANSAPARILLA SYRUP.
 J. Herbabnego wzmocniony Sarsaparilla syrop działa lekko rozrzedzając i wysoce
 na krew poprawiając, gdyż usuwa wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią
 krew gęstą, włóknistą, przeto źle obiega, tudzież wydiera z ciała w nieszkodliwy
 sposób i bez bólei wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadzone flegmy i żółć.
 Jego skutek jest zatem doskonałym w zatłkaniu, kongestjach, szumie
 uszu, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach goięcych i hemoroi-
 dalnych, zaflegmieniu żołądka, złym trawieniu, nabrzmieniach wato-
 by i śledziony, nabrzmieniach gruczołów, liszajach, wyrzutach.
 Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 ct., pocztą 1 złr.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincji: WIEN, APOTHEKE „ZUR
 BARMHERZIGKEIT” J. Herbabny, Neuhau, Kaiserstrasse 90.
 SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt.; we LWOWIE Z. Ruckert apt. „pod
 srebrnym Orłem” i P. Mikolaj apt.; w BIAŁYM K. Keler i A. Reichert; w BORSZCZOWIE
 M. Niemcewicz; w BRZEŻANACH B. Dembicki apt.; w CZERNOWCACH Golichowski;
 w DROHOBYCZU L. Dobrzyński apt.; w GURAHUMORIE E. Botecz; w JAROSŁAWIU
 J. Rohm; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz; w KRYNICY H. Nitribit;
 w MIELCU A. Pawlikowski; w MIŁOWIE M. Quirin; w RADYMNIE A. Karpiński; w SA-
 DOGORZE Subinowicz; w ŚWIATYNE F. Niemcewicz; w SUZAWIE N. Karaczewski;
 w STANISŁAWOWIE A. Beil; w USTRZYKACH J. Riedl. (936-10-10)

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWCOWE

polecane przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem
 przeciw
wszelkim wyrzutom skórny
 szczególnie przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parcom, świerzbowi i pasyżowym wy-
 rzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, pocięciu nóg, łupieżowi głowy i brody.
Bergera mydło smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewianego i wyróżnia się
 znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem omiatać fałszowań
 należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak
 fabryczny.
 W uporczywych cierpieniach skórnych używane bywa ze skutkiem zamiast mydła smołowcowego
Bergera lekar. siarczane mydło smołowcowe
 lecz należy żądać wyraźnie tylko **Bergera siarczanego mydła smołowcowego**, gdyż zagranicnie
 naśladowania są wyrobami bez skutku.
 Jako **zgodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich nieczystości
 cery, przeciw wyrzutom skórny i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne mydło
 do codziennego mycia i kąpielii służy
BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE
 zawierają 35% gliceryny i pachnące. Cena sztuki każdego gatunku 85 c. a broszura.
 Główna rozsyłka: aptekarz G. HELL w Opawie.
 Na składzie we wszystkich aptekach monarchii. **Główny skład mają:** w KRAKOWIE
 pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, E. Radler, K. Wisniewski; w BOCHNIE F. Reiss; w DEM-
 BOWIE F. Herzog; w KENTACH E. Sokalski; w KOLBUSZOWY Fr. Buczek; w MIELCU Pawli-
 kowski; w PODGORZU Skakalski; w RZESZOWIE A. Kalinowski i A. Karpiński; w NOWYM
 SĄCZU R. Jakubowski i A. Filippek; w ŻYWCU A. Blumenthal; w TARNOWIE J. Reid; E. Rank
 i A. Tenczyn — i prawie wszystkie apteki w Galicji. (303-11-24)

BERGERA LEKARSKIE

MYDŁO SMOŁOWCOWE

polecane przez słynnych lekarzy, używane bywa prawie w całej Europie z świetnym skutkiem

przeciw

wszelkim wyrzutom skórny

specjalnie przeciw przewlekłym liszajom i łupieżom, parcom, świerzbowi i pasyżowym wy-
 rzutom, tudzież przeciw czerwoności nosa, odmrożeniom, pocięciu nóg, łupieżowi głowy i brody.
Bergera mydło smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewianego i wyróżnia się
 znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu. Celem omiatać fałszowań
 należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i zwrócić uwagę na znany znak
 fabryczny.

W uporczywych cierpieniach skórnych używane bywa ze skutkiem zamiast mydła smołowcowego
Bergera lekar. siarczane mydło smołowcowe
 lecz należy żądać wyraźnie tylko **Bergera siarczanego mydła smołowcowego**, gdyż zagranicnie
 naśladowania są wyrobami bez skutku.
 Jako **zgodniejsze mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich nieczystości
 cery, przeciw wyrzutom skórny i na głowie dzieci, jako niezrównane kosmetyczne mydło
 do codziennego mycia i kąpielii służy
BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE
 zawierają 35% gliceryny i pachnące. Cena sztuki każdego gatunku 85 c. a broszura.
 Główna rozsyłka: aptekarz G. HELL w Opawie.
 Na składzie we wszystkich aptekach monarchii. **Główny skład mają:** w KRAKOWIE
 pp. aptek. W. Redyk, E. Stockmar, E. Radler, K. Wisniewski; w BOCHNIE F. Reiss; w DEM-
 BOWIE F. Herzog; w KENTACH E. Sokalski; w KOLBUSZOWY Fr. Buczek; w MIELCU Pawli-
 kowski; w PODGORZU Skakalski; w RZESZOWIE A. Kalinowski i A. Karpiński; w NOWYM
 SĄCZU R. Jakubowski i A. Filippek; w ŻYWCU A. Blumenthal; w TARNOWIE J. Reid; E. Rank
 i A. Tenczyn — i prawie wszystkie apteki w Galicji. (303-11-24)

Dla Bibliotek.

„CZAS” oprowiony w tomy półroczne z jed-
 nastu lat, r. 1857—1867, jest do sprzedania.
 Blizsza wiadomość w drukarni „Czasu”.
 (1519-2-3)

Konkurs.

L. 327. [1429-3-3]

Celem obsadzenia opróżnionej po-
 sady **lekarza miejskiego**,
 z roczną płacą 400 złr. w. a., roz-
 pisuje się niniejszym konkursem z ter-
 minem do 15 lipca 1882 r.

Ubiegający się o tę posadę, ze-
 chcą wnieść podania swe, zaopatrzone
 w dowody z odbytych studyów i
 praktyki lekarskiej, do zwierzchności
 gminnej w terminie powyżej ozna-
 czonym, przyczem się nadmienia, że
 Doktorowie Medycyny szczególnie
 uwzględnieni będą.

Zwierzchność gminy.

Niżankowice 6 czerwca 1882 r.

WDOWIEC

średniego wieku, ojciec jednego dziecka, właściciel
 traktynu i składu wędlin, poszukuje wdo-
 wy lub panny, która w zarządzie rzeczonym
 zdolność posiada i do spółki 500—1000 złr. w. a.
 wnieść może. Zgłoszenia w redakcyi „GAZETY
 NARODOWEJ” we Lwowie. (1503-4-4)

Konces. Biuro Nauczycielskie

Zuzanny Krzyżanowskiej
 Lwów, ul. Grodzickich Nr. 13,
 mając liczną stoslunki w kraju i za grani-
 cą poleca Nauczycielki, Guwernantki i Bo-
 ny polskiej, niemieckiej, francuskiej i an-
 gielskiej narodowości. (1049-3-)

MIESZKANIA

do wynajęcia od 1 lipca, przy ul. Kanoniczej, Nr. 16.
 Na pierwszym piętrze 4 pokoje (3 frontowe),
 nży, kredens, kuchnia i jeden pokój za kuchnią.
 Od tyłu 2 pokoje i kuchnia.
 Na drugim piętrze 4 pokoje (1 frontowy) i ku-
 chnia.
 Na żądanie może być wynajęte całe pierwsze
 piętro składające się z 10 pokoi (4 frontowe),
 nży, kredensu i kuchni. (1453-5-6)
 Wiadomość u stróża.

Dr. med. Witold Jaroszyński
 ordynuje w ciągu całego se-
 zonu w Karlsbadzie.
 Mieszka: w domu VULCAN,
 na Kreuzgasse. (1379-3-2)

NASIE NIE

RZEPY PASTEWNEJ

ściernianki (Stoppelstubsamen) jeden 1 lb
 1 złr. w. a., poleca skład nasion J. Bul-
 lewicza w Bochni. (1521-4-16)

DZWONKI ELEKTRYCZNE,

telefony, tuby do rozmawiania, urzą-
 dza po domach prywatnych, hotelach,
 łazienkach, fabrykach itd.

Pokrywa i reperuje dachy bla-
 chą cynkową, miedzią, ołowiem, blachą że-
 lazną pokostowaną, blachą żelazną pocyn-
 kowaną — razem wykonuje wszelkie
 ornamenta cynkowe t. j. gzymsy,
 kapitele i t. d.

Urządza gromochrony po umiar-
 kowanych cenach, ręcząc za każdą robotę
 lat trzy. Na żądanie składa kaucyę, a na-
 leżytość odbiera po dokładnym wyprobo-
 waniu roboty. (1071-16-24)

W. Kosydarski,

blacharz w Krakowie, ul. Szewska.

Nowo ulepszone pług
„RAJOL”

Pług do ogartywania i plewienia zi-
 emniaków; **kultywatory i ekstypa-
 tory**; rozmaite brony oryginal. angielskie.
Grabie systemu „Tiger” i anglo-ame-
 rykańskie.

Sienniki ręczne i szerokokorzystne.

Nowo ulepszone patentowane
i powiększone:

Młocarnie przeznaczone z aparatem do
 czyszczenia zboża, **młocarnie stałe**
 z wyrzucaczem lub bez niego; **zupel-
 nie nowe młocarnie ręczne.**

Kieraty stałe i przewozowe, młynki, wial-
 nie, trilejry itd. w zapasie i po bardzo
 niskich cenach u

J. Wychery we Lwowie,

ulica Grodzka Nr. 47.

Młocarnie parowe nowe i używane są
 bardzo tanio do sprzedania. (1520-2-10)

C. k. uprz.

kosiarki trawy

(jako szczególność)
 lekkie w manipulacji, trwałe i
 wiele działające, szerokość cie-
 cia 400 i 500 mm., c. a. 10 i 12 złr. (już 13,000
 w obiegu) dostarcza c. k. uprz. fabryka machin
Krauss & Co. w Wiedniu, Währing. (1284-6-10)

Przedziwne arabską aromatyczną